

KURYER POZNAŃSKI.

Kuryer Poznański
wydany codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
ul. Wilhelmowski nr. 18.
Administracja i Ekspedycja:
ul. św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; w innych krajach: cena połączona z dostawą pocztową wynosi 9,15; w innych krajach: cena połączona z dostawą pocztową wynosi 15 fen. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny:

Piątek, 5 września 1884.

(w zast.) NIKAZY GRUSZCZYŃSKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Mann i Frencler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wroclawiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler; w Bazyle Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 4 września.

Najnowsze wiadomości z Chin; fałszywe podawane przez prasę angielską; łudzenie się Chińczyków; Francuzów i niezadowolone ich z wyprawy Madagaskaru; moralne poparcie Francji ze strony Niemiec; komunikat rządu francuskiego; wyrażenie przez instruktora dla komisji admirała Floty przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich pod Fou-Czou; strzelecka uroczystość w Vincennes i odświeżenie pomnika w Belforcie dla bohaterów Denfort. — Mowa Gladstone'a w Edinburgu.

Z Chin pomyślniejsze dziś do Europy dochodzą wiadomości. Nie sprawdza się przesłanie „Timesa“ o wydaniu przez Chińczyków proklamacji, wzywającej do wojny z Francuzami. Ambasador francuski w Berlinie przeczy temu, iżby Francuzi chcieli na sposób barbarzyński prowadzić walkę i wyznaczyć nagrodę głowę każdego Francuza. Nawet do „Timesa“, który zaalarmował świat tak gwałtownymi wiadomościami, telegrafują z Fou-Czou, że panuje tam spokój, że wiceadmirał francuski powrócił do miasta i obserwuje spodziewając się także powrotu francuskiego konsula. Nad porządkiem czuwają załogi angielskich i amerykańskich okrętów. Dziennik „Paris“ zbija pogłoski, mówiące o tym, jakoby generał Miles operujący w Tonkinie, miał zażądać amunicji. „Temps“ pisze, że wszystkie plany o przyszłych operacjach admirała Courbeta są fałszywe; admirał zamierza plan swój w jak największym tajemnicy i to tylko jest prawdopodobnym, że nie uda się z okrętami na pewien punkt, gdzie połączy się z dwoma łodziami transportowymi i parowcem transportowym, które wiozą wojsko z Tonkinu, mające wziąć udział w nowych operacjach floty. I te kombinacje polegają jedynie na dożynaniu; ministerialna prasa francuska wzywająca o nich w tym celu, ażeby czasem Chińczycy nie myśleli, że Francuzi poprzestaną na zburzeniu fortów i arsenałów w Fou-Czou i nie będzie żądała zapłacenia kosztów wojennych. Chińczykom, wzdornym za nos przez Anglików, zdaje się dotąd, że pokonają Francuzów. Jak donosi telegram, restaurują oni zburzone przez admirała Courbeta forte w Fou-Czou, sądząc w swęj naiwności, że nieprzyjaciel po raz wtóry próbować będzie tu szczęścia. Dziś wykładają się cała niedołność i słabość Francji, która prowadziła obronę fortów nad rzeką Min. Przepuścił on spokojnie statki francuskie w górę rzeki, sądząc, że zdoła je tu osaczyć i zniewić. Zapomniał jednak o tym, że dowódca francuski, podejmując tak ryzykowną operację, musiał mieć wszelką pewność, że zdoła unicestwić chytry plan generała chińskiego. Chińczycy — wola „Rep. franc.“ — wiedzą teraz, że Francuzi zdola zawsze ukarać naleźyćce zdrajców“.

Radosz Francuzów z tych sukcesów wojennych w Chinach jest wielka; mając ją jedynie niepomyślnie wiadomości, jakie w tych dniach nadeszły z Madagaskaru. Dziennik „France“ gromi nieczynność wojsk francuskich na wyspie i wywodzi, że zdobycie stolicy Tananarive jest jedynym środkiem, zdolnym znieulić Howasów do uległości. Środki polowiczne, ostrzeżenie miejscowości nadbrzeżnych celu nigdy nie osiągną, gdyż nieprzyjaciel znajduje zawsze, mimo blokad portów, sposobność przemycania broni i amunicji, której mu dostarczają ofiśle kupcy i misjonarze angielscy. „France“ doradza tedy energiczną akcję i wzywa rząd, ażeby nakazał admirałowi Miot spędzić Howasów z północno-zachodnich wybrzeży, które z powodu portów swych i kopalni węgla wielkie mają dla Francji znaczenie, zdobyć szturmem stolicę kraju, zawrzeć tam pokój, zaprowadzić protektorat francuski i wziąć się energicznie do eksploatacji niewyczerpanych bogactw tej wielkiej wyspy.

Rząd francuski doznaje ciągłego poparcia ze strony Niemiec w swym zatargu z Chinami. Zburzenie Fou-Czou usiłowała prasa angielska przedstawić jako akt barbarzyństwa. Francuzi nie mogli na to milczeć. Z polecenia tedy p. Ferrero wręczył ambasador Courcel w dniu wczorajszym w niemieckim urządzie spraw zagranicznych komunikat, zbijający owe oskarżenia angielskie. Oddrukowała go „Nord. Allg. Ztg.“ w numerze, który nas dojdzie dziś wieczorem. „Komendant eskadry francuskiej“ — tak brzmi telegram berliński — otrzymał zaraz przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, surowe polecenie, ażeby, o ile to się da pogodzić z wojennymi operacjami, zarządził wszelkie możliwe środki celem zabezpieczenia

opieki nad cudzoziemcami, ich życiem, interesami i mieniem i tym sposobem ochronił ich od klęsk wojny.“ — Ta pochopność niemiecka w niesieniu poparcia moralnego Francji tem więcej jest uderzająca, że nawet przemijają w Niemczech bez głębszego wrazenia wszystkie wrogie im objawy, zapowiadające odwet. I tak francuska liga patriotyczna urządziła w tych dniach uroczystość strzelecką w Vincennes, przyczem naturalnie nie obszła się bez demonstracji przy pawilonie Alzacyi i Lotaryngii. Prezes ligi patriotycznej miał mowę, w której sławił tryumfy oręża francuskiego w Chinach, i zakończył ją temi słowy: „Umiejmy nie tradicji nadziei i czekać cierpliwie.“ W niedzielę odbyła się w Belforcie uroczystość odświeżenia pomnika dla bohaterów obrocy tej twierdzy, pułkownika Denfort-Rochereau. Tak w Vincennes, jak i Belforcie wzięło udział bardzo wiele osób, zajmujących rządowe stanowiska. Tu i tam wygłaszano bardzo gorące mowy patriotyczne, techące myślą odwetu. Prasa niemiecka notuje te nieprzyjemne Niemcom symptomy, ale już nie grozi Francuzom, jak to dawniej bywało, kiedy nawet najmniejsza wzmianka o Alzacyi i Lotaryngii takim zapalała gniewem przyboczny organ kanclerza niemieckiego, że gromkie jego słowa zdawały się wrożyć rychłą wojnę.

I dzisiejsze dzienniki zajmują się mową Gladstone'a, którą tenże wygłosił zeszłej soboty w dziedzie zbożowej w Edinburgu. Trafnie i bez zwykłego Niemcom szyderstwa ocenia ją „Koelnische Ztg.“ „Mowa premiera angielskiego — pisze organ nadreński — nie posiadała tej wszystkiego niwieczącej potęgi, z jaką przed laty obalił rząd Beaconsfielda; była ona słaba, ale inną być też nie mogła. Gladstone jest wtedy wielki, kiedy atakuje przeciwnika, a tutaj nie chodziło o atak, jeno o obronę. Zadanie zaś to przechodzi siły jego ducha, tak szczerze uposażonego w wszelkiego rodzaju środki oratorskie. Sprzecznosc pomiędzy słowami a czynami jego jest zbyt wielka, iżby zdołał ją ostonie nimbusem swęj wymowy. Gladstone miał w walce swęj z torysami o bil reformy wyborczej rzucić na szalę powagę Izby niższej, ale wie on dobrze, że takiego bilu reformy, jakiego pragnie, nie uchwalili nigdy Izba gmin. Miał usprawiedliwić się z zarzutu, dla czego nie rozwiązał parlamentu i nie odwołał się do wyborców. Musiał łagodnie i poważnie przemawiać, by nie zniechęcił wigów i nie utracił ich poparcia, a przytém okazać odwagę Iwa, by nie rozczarować radykałów, którzy dyszą za krwią torysów. Obrat tedy owa złota droga średnia. Gladstone nie jest już raz mężem rozstropnego umiarkowania; staje się nudnym tam, gdzie inni imponują oględnoscia i poważnym spokojem. Tak tedy zawiadająca jedynie przywiązaniu ziomków swych Szkotów, że mowa jego nie tylko nie zrobita fiasco, ale przyjęto ją burzą oklasków i entuzjastycznymi okrzykami. Wiara wielkich mas w osoby wyższą jest zawsze, aniżeli wiara w systemy. Mimo wszelkich niepowodzeń i klęsk, jakie polityka jego sprowadziła na kraj, jest Gladstone w oczach Szkotów tym samym bohaterem, który przed czterema laty prowadził ich do zwycięstwa w walce z torysami. Mowa trwała godz. i min. 40. Gladstone starał się przedewszystkiem przekonać lordów, że nigdy nie zdołają znieść rządu do rozwiązania parlamentu. „Doktryny odwołania się do ludu nie zna — tak mówił — historia Anglii i jej konstytucja. Jakikolwiek ustępstwo dla tej doktryny byłoby zdradą dokonaną na naszę wolność.“ Tyle korespondent. Celmowy Gladstone jest widoczny. Odbiera on torysom wszelką nadzieję rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Wśród obecnych okoliczności nie mogliby liberali liczyć na zwycięstwo, rezultat wyborów mógłby łatwo przechylić szalę na stronę jego przeciwników. Rzec jest więc bardzo prosta; charakterystyczną jest jedynie ta twroga przed wyrokiem ludu tych liberałów i radykałów, którzy lud ten tak chętnie na pierwsze wysuwają miejsce i robią go rozjemcą we wszystkich spornych kwestiach politycznych. Gladstonowi nie powiodło się zbić zarzutu torysów, że półwariowanie bilu reformy wyborczej stały się musiało tak straszliwą bronią despotyzmu, jakiej jeszcze nigdy nie miał w swęm ręku minister autokratyczny lub najwyżejduża okłokracja. Że mowa Gladstone'a, dotycząca kolonialnej polityki Anglii, nie znalazła popla-

sku w Niemczech, o tım pisaliśmy już wczoraj.

Głos polski w Ambergu.

W bawarskim miasteczku Ambergu odbywał się w ostatnich dniach, jak to czytelnikom naszym z codziennych wiadomości sprawozdań — walny wiec katolików niemieckich.

Jest to jedna z tych wspaniałych manifestacji katolickiego ducha „imponujących“ liczbą uczestników, przedmiotami obrad i sposobem urządzięcia. Wszystkie niemal znakomitości, jakeimi się Niemcy poszczycić mogą, pospieszyły na ten wiec walny. Książęta kościółka, członkowie wielkich rodzin, uczeni i prostaczekowie wszystko to podążyło do Ambergu, aby tam radzić o religijnych i społecznych potrzebach, aby się utwierdzić, ukrzepić i wzmocnić do walki, aby się do siebie zbliżyć i poznać, aby wypowiedzieć swe pragnienie i życzenia, aby Niemiec z nad Renn dowiedzieć się co dolega i boli Niemca z nad Innu.

Katolicy niemieccy zaprosili także i Polaków i oto jeden z rodaków naszych, szanowny poseł odalanowski pan Ignacy Zakrzewski podążył na to zaproszenie do Ambergu i na posiedzeniu wtorkowym tak przemówił:

Szanowne Zebranie!

Pozwólcie Panowie, że najprzód wyrażę waszemu komitetowi szczerze podziękowanie za to, że zapraszając uczestników tego tak pełnego znaczenia wieca, nie pominął nas Polaków. Rodacy moi byłiby chętnie poszli za głosem tego wezwania i byłiby tutaj w większej przybyli licznie — atoli przeszkadza im obecnie pora bardzo ożywionego ruchu wyborczego, który więcej, niż gdzieindziej, absorbuje u nas wszystkie prawie siły, tak, że wszyscy dziś do domu są przykuci.

Wdzięczność, jaką wam tutaj wyrażam, jest i serdeczna i zasłużona — i odnosi się także do obecnych tutaj reprezentantów katolickich Niemiec, gdyż panowie podające nam dłoń przyjazną po nad głowami wielu, którzy niechętnie na to patrzają — a odwaga Wasza jest tım większa, że nieprzychylni na to patrzyli są właśnie dziś najpotężniejszymi. Nie pozwoliliście się Panowie zbić z toru licznymi głosami liberalnej prasy, ani też orzeczeniami wielkich tego świata, którzy nas nazywają *rewolucjonistami i nieprzyjaciółmi porządku* — albowiem jako mężowie, znający potęgę i znaczenie wiary, powiedzieliście sobie:

„Lud, którego przeszłość uwydatnia się jako nieustająca walka w obronie chrześcijańskiej wiary, — lud, który i dziś jeszcze, mimo twardego doświadczeń, silnie trzyma się Boga, stojąc wytrwale przy wierze i tradycjach ojców mimo nacisku, któremu podlega, lud, który opiera się ponętom nihilizmu, chociaż wystawiony jest na dotężne pokusy — taki lud nie może być zepsutym.“

Dziś podajecie nam tutaj dłoń przyjazną, tak samo, jak wasi reprezentanci dawno już to sami uczynili w sejmach i parlamentach, za Bożą zapłatę — niech i wam Pan Bóg za to zapłaci.

Czujemy zupełnie wewnętrzne znaczenie waszego wezwania, wiele szanowny przywódcą centrum niejednokrotnie wypowiedział z trybuny, że nadchodzą ciężkie czasy, że wielkie niebezpieczeństwa spadną na ludzkość, jeżeli ich wcześniej nie zażegnamy — a że tego nikt tak dzielnie uczynić nie może, jak wolny Kościół. Nikt tych słów nie zaczępił — nawet najwięksi zwolennicy dzisiejszych stosunków tego nie uczynili — bo ich też zaczępić nie podobna. Czyż własne sumienie nie powiada im, że to, co z dołu podkopują, a z góry tłoczą, musi się zachwiać i w końcu upaść?

W obec tego my katolicy i wierzący chrześcijanie winniśmy wszystkim sił dołożyć, i z całą mocą zwałczyć potęgę ciemności, chcąc obalić porządek, ugruntowany na Bogu. Chodzi o to, aby ich wpływ na prawodawstwo i tak w wewnętrznej, jak zewnętrznej polityce zastąpić jedynie prawdziwym kierunkiem.

To też w tych naszych burzliwych czasach widzimy, jak żywiły dzielić się na dwa wielkie obozy: wszystkie polityczne i społeczne kwestye i stósunki ludów europejskich zaostrażają się w jeden punkt: w walkę *przeciw Chrystusowi, albo za Chrystusem!* W obec tych dwóch przeciwieństw nikną wszelkie inne. Czyż się dziwić będziemy, że Ko-

ściół nasz święty we wszystkich krajach jest tarczą, w którą godzą wszystkie pociski przeciwników chrześcijańskiej idei? Za to też sam ten fakt znamionuje ją jako główną reprezentantkę tych idei.

Bronić tego świętego Kościółka wszystkimi zjednoczonymi siłami aż do ostatka — oto na dzisiaj najświętszy nasz obowiązek, a tego obowiązku lud polski jest tak samo świadom dzisiaj, jak niegdys za czasów świetności i potęgi Rzeczypospolitej.

Jeden z naszych pierwszych wieszczów, którego prorocze słowo już raz się u nas sprawdziło — powiedział dawniejszymi laty, iż przyjdzie czas, w którym polskie szable podeprą chwiejącą się kopulę św. Piotra i obronią białego Starca w wiecznym mieście Rzymie.

Temi słowy wskazał on ludowi polskiemu drogę, którą tenże lud pójdzie za boską pomocą — a po tej drodze postępować pozostanie zawsze najwyższą ambicją najlepszych pośród nas.“

Kiedy chodzi o obronę naszej świętej wiary, wtedy szanowni współwyznawcy wiary, znajdziecie nas zawsze obok siebie, ramie przy ramieniu. Oby nam Pan Bóg tutaj na ziemi dał poznać tak samo łaskę swoją, jak my jemu wiary dochowamy.

Głośne oklaski i łuczne brawo były zasłużonem podziękowaniem dla szanownego mówcy, któremu i my z całej duszy przyklaskujemy.

Mówił tak, jak przystoi mówić wier-nemu synowi Kościółka i Polski, jak Polak i katolik mówić powinien.

Kto nie jest ze mną, woła dziś Chrystus i Kościół jego — ten jest przeciwko mnie.

My Polacy wiemy — a poseł Zakrzewski głośno i publicznie wśród katolików niemieckich wypowiedział — po której stronie stanąć mamy.

Głos oburzenia.

(M.) Burzliwe zajścia na ostatniem zebraniu przedwyborczem w Poznaniu wy-kazały nam jasno, że wszystkie biedy nasze i cigi, które od stu lat odbieramy, nie przydały nam się na nic i nie nauczyły niczego. Duch fakcyi i zawiesi stronnicej, duch niespokojny, który dla obrażonej miłości własnej targa się choć na ojczyznę, duch Lubomirskich i Radziejowskich, konfederacyi i rokoszów nie zamarł jeszcze między nami i nurtuje ciągle krajowi na szkodę a wrogom na uciechę. A my spokojnie na to patrzy-my; zamiast gorzkiej Izy, uśmiech tylko mamy na te niekzemne postępowania, a pod hasłem „jakoś to będzie“, trzymamy się systemu abstynencyi i ignorowania. Czas wreszcie otrząsnąć się z tęg apatyi. Czas nadszedł, gdzie dziecinna zabawka zaczyna wstawać na szaloną burzę, pełną namiętności i sromu. „Ca-ventant consules ne quid respu-blica detrimenti capiat.“ Czas jest wielki, by wypźnąć te brudy z naszego domu i wyciąć tego wilka z narodowego drzewa. Miłość to nie jest, ale jest świętym obowiązkiem przed narodem i ojczyzną.

Przed kilku jeszcze laty tak pięknie i zgodnie u nas było, tak jednomyślnie wszyscy prześcigali się w zapale i pracy kłosa publicznego dobra, — a dziś? Młodsza brać zaczyna się burzyć przeciwko starszyźnie; ulica uwiedziona pięknymi brzmieniami, czczeniem frazesami agitatorów, wywiesza sztandar niesformości, burd i zamieszania. Niebezpieczne to drogi, na które ciągną nasze społeczeństwo. Tak samo było za dawnych czasów; tak samo w roku 31 dozwolono hasłasować ulicy, a nikt nie miał z początku ochoty, a w końcu odwagi, by tamę położyć tęg burzy. Wiemy wszyscy, jakie ztańd gromy na nas spadły. Weźmy naukę z własnej historii i otwórzmy oczy na szczelinę przed nami, która łatwo może się rozszerzyć w przepaść.

Jestemy przekonani, że nasze niższe warstwy obce są tego rodzaju zachciankom. Wierzymy, że podobne zajścia, jakie w tych dniach wstydem okryły naszą stolicę, nie wynikały z ducha narodu. Jesteśmy przekonani, że te i tym podobne burdy są pierwszymi szumowinami fermentu, który niegodna ręka sączy w nasze społeczeństwo. Jad niezgody, niesformości, podburzanie młodszych przeciwko starszym, jad obmowy i oszczerstwa na wszystko, co nie wyszło z jego inicjatywy, jad szumnych frazesów, które

pobielać mają ten zgnity grób, — oto trucizna, jaką szatan pychy i wściekłej miłości własnej podstępnie podaje „Gońcowi Wielkopolskiemu“, a którą tenże, mszcząc się za to, że go społeczeństwo na pierwszym nie stawia miejsce, jak ongi Radziejowski za to, że go ominęła hetmańska władza, wylewa na kraj i wytwarza w nim niebezpieczne wiry i spienione fale, które własną jego nawet do niedosięgniętej wysokości wzbici mają. Oni na to były ostracyzmy i banicye, pokutować musiał i zgziąć dumny kark Radziejowski i Lubomirski, za równe wstępki dał głowę Samuel Zborowski. Nawet żywy organizm, gdy cieri weń się wciśka, po rozognieniu i zgnilizni przechodzi wreszcie kryzys, która niedzrowe części wyrzuca z ustroju, jeżeli towarzyszą nóż lekarski nie uwolni go od toczącego jadu. Napiętować wypadła czerwoniem żelazem i odstosnić te niegodne zachcianki. Niechże wreszcie kraj się pozna na tych ludziach, a czasby też był, żeby poważni mężowie wyrzucili z swego domu i ze swych włości to brudne pismo, które z początku bawiło ich, a dziś wzmógłszy się na siłach, sięga po sławę Katyliny.

Nie o jednego Gońca zresztą tu chodzi. Pycha i miłość własna, co tyle kamieni staczają na pokrywę przywalającą grób naszej ojczyzny, wzmagają się u nas ciągle, i nie tylko w naszej dzielnicy. — Dążność do osobistej we wszystkich inicjatywy popycha wielu do potępienia własnej nawet myśli, jeżeli ją kto inny poruszył. Dobra myśl nie znajduje poparcia, bo każdy chce coś swego do niej dodać, zamiast ją chwytac w lot, z czyjje bądź głowy wyrosła.

A starszyzna nasza niech się nie odwraca we wstrętem od niemilęj sprawy, niech nie kładzie ducha swego, jak mówi poeta, w kamienne sarkofagi egipskich piramid, by go odwrócić od obecnej grozy a schować na lepsze czasy, aż gdy naród zmortwychwsta! — ale niech się bierze do dzieła, póki czas i wyrzuci z łona narodu zatrute nasienie — albo nawróci je na dobrą drogę. O z jaką radościąby kraj przyjął napowrót zblakaniego szermierza, który nie pomny dawnęj chwały, niegodnym sojuszem z brukową intręgą kala piękną koronę obywatelskiej zasługi, jaką ongi skronie jego wdzięczna ozdobiła ojczyzna!

A my wszyscy oknijmy się z letargu, przestaśmy wreszcie być „narodów pawiem i papuga“, a podpierajmy w zwartym szeregu trzeszczące węgły naszego wspólnego domu, niech karności, zgoda, podporządkowanie własnych chęci pod powagę starszyzny, wyparcie się wszelkiej pychy i szowinizmu staną się naszym hasłem. Popatrzmy na pobratymcze narody słowiańskie: niesformosć je rozbiła — dziś karnosć i zgoda je z upadku dźwiga.

Dziwna gra.

„Reichsbote“ otrzymuje od czasu do czasu korespondencye z Rzymu, w których złożone są bardzo trafne poglądy na obecny stan rokowań Prus ze Stolicą świętą, poglądy czerpane u źródła i z dokładną ścisloscią rzeczy przedstawiające. W ostatniej takiej korespondencyi dowodzi autor, że Kurya rzymska doszła już w swych ustępstwach do maksimum, że dalej iść nie może, gdyż rząd nie idzie z nią *pari passu*, lecz ociąga się, aby jak najwięcej ustępsów od Stolicy św. wyzyskać.

Tuż za tą korespondencyą, postugującą się dla lepszego i ścisłego przedstawienia rzeczy włoskimi wyrażeniami — idą uwagi redakcyi „Reichsbote“, z których inny duch wprost powiewa.

„Reichsbote“ jako organ wybitnych konserwatywów niemieckich, wypowiada zdanie wprost przeciwne i stara się udowodnić, że przeciwnie rząd pruski doszedł w ustępstwach swych do granic wszelkiej możebności i że Kurya rzymska wcale mu się nie wyważajnia. Rząd udzielił dyspens, rząd zgodził się na powrót 2 Biskupów, obsadził resztę katedr z wyjątkiem dwóch, przywrócił prestatye rządowe itd. — jakżeż może na nim ciężyć jeszcze wina cofania się od obowiązków wzajemności? — tak pyta protestancki „Reichsbote.“

My katolicy wiemy dobrze, jak daleko sięgają te rzekome koncesye Prus — są one nieczem więcej, jak jednorazowem skorzystaniem z władzy dyskrecyjnej, z pozostawieniem wszystkich dzieł ustawodawczych ciężkiego kalibru. Rząd każdej chwili może znów te działa przeciw

Kościółowi wystawić, bronić złożeń u nogi — podnieść, i walkę rozpocząć. Prawodawstwo majowe w głównej części jest nietknięte i Kościół słusznie żądać musi, aby zmieniono to, co jednostronnie wzniesiono. Jeśli „Reichsbote“ wzywa rząd do dalszego jednostronnego załatwienia kwestyi kościelno-politycznych, to popycha rząd do kroków nierozważnych i niewłaściwych. Rząd dziś sam uznaje, że to, w co w zapale walki stworzył jednostronnie — utrzymać, ani ostatec się nie może, i dla tego sam już wyrwał tu i owdzie cegiełkę z tej budowy; widoczną atoli i łatwą do wytlomaczenia jest rzecza, iż rządowi trudno i niesporo burzyć gmach, który wznosił z takim trudem.

Nie rozumiemy taktyki „Reichsbote“, który w drugim łapie przekreśla to, co w pierwszym napisał.

Korespondencje Kuryera Pozn.

Lwów, 2 września.

(Otwarcie sejmu. — Odczyty ks. Kalinki.)

(a) Po nabożeństwach w archikatedrze jacińskiej i w cerkwi wołoskiej zebrał się posłowie w sali sejmowej na 25te posiedzenie I sesji piątego periody sejmowego. Z uderzeniem godziny 12 zagał marszałek dr. Zyblikiewicz posiedzenie odczytaniem patentu cesarskiego, zwołującego odcrozoną w październiku r. z. sesyją na dzień dzisiejszy, a następnie mówił obszernie o klęsce powodzi, która dotknęła Galicyę. Powódź ta zalała 372,000 morgów urodzajnej gleby, zasypała szturem 11,600 morgów ziemi urodzajnej, zabrała 3459 budynków, dotknęła średnio 94,900 gospodarzy i wyrządziła szkody na 13½ mil. złr. Dla zapobieżenia podobnym klęskom, o ile to w mocy ludzkiej, konieczną jest regulacja rzek, a zwłaszcza wód t. zw. dzikich jest nieodzowną. Stosowne wnioski przedłożone będą sejmowi na najbliższej sesyi, która otwartą zostanie bezpośrednio po sesyi obecnej. W nieśczęściu, jakie kraj spotkało, w pierwszym rzędzie przyszedł mu w pomoc monarcha, wznosząc hojną ofiarę z własnej szkatuły, a następnie asygnując 800,000 złr. z funduszy państwowych. W dowód wdzięczności wznosi więc okrzyk na cześć cesarza. — Kilku posłom udzielono urlopy. — Poseł Koziebrodzki przedkłada wniosek przymusowej asekuracyi budynków szkolnych. Poseł Wereszczyński odczytuje sprawozdanie wydziału krajowego w kwestyi zatwierdzenia pożyczki rządowej 300,000 złr. na zasiewy jesiennie w okolicach powódzianych. Na wniosek księcia Adama Sapiehy przekazano sprawozdanie do osobnej komisji z 15 członków.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji lustracyjnej z czynności wydziału krajowego. P. Wereszczyński wnosi o przyjęcie sprawozdania do wiadomości, co też po dłuższej dyskusyi, w której brał udział pp. Antoniewicz, Goldmann, Henzel, Pietruski, dr. Hozard, ks. Sieczynski, uchwalono.

Przyszłe posiedzenie w czwartek. Na porządku dziennym wybór komisji powodziowej, ustawa konkurencyjna kościelna, sprawdzenie wyborów, wnioski co do kolonii rolniczych karno-poprząwczycy i sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Chrzstanowskiego względem poboru i rozliczenia indemnizacyjnych i krajowych dodatków do podatków. — Powszechną uwagę zwracała obecność głośnego w smutnej sprawie kolei transwersalnej posła Ignacego Kamińskiego ze Stanisławowa.

Przychylając się do wniosku rady nadzorczej Banku krajowego, wydział krajowy postanowił już wnieść do sejmu projekt do ustawy, uwalniającej Bank krajowy od wszystkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowego. Taką samą ulgę przyznał sejm przed rokiem obligacjom komunalnym Banku krajowego, oraz placom jego dyrektorów i funkcyjaryszu, a obie w tej mierze wydane ustawy otrzymały już, jak wiadomo, sankcyją i posiadają moc obowiązującą.

Czcigodny autor „Sejmu czteroletniego“, ks. Waleryan Kalinka, urzęda pod koniec bieżącego miesiąca w mieście naszym trzy odczyty o generale Chlapowskim. W pierwszym prelegent opowie epokę napoleońską, o ile jenerał brał w niej udział (1806—1813); w drugim uratowanie ojczyznanego majątku i wojnę w Królestwie (1815—1831); w trzecim wyprawę na Litwę i służbę obywatelską w Księstwie.

Berlin, 3 września.

(Kłótnie między stronnictwami protestanckimi.)

Agitacja w sprawie wyboru pastora w parafii tutejszego kościoła dziekcyzynnego (Danckeskirche) przybiera rozmiary coraz większe. Po wspomnianem przez nas zebraniu „liberalnych“ parafian nastąpiło w tych dniach zebranie prawowiernych członków gmin, na którym głównie przemawiał p. Stoecker. Według sprawozdania „Berl. Tagbl.“ pan kaznodzieja nadworny nie przebrał w wyrażeniach, mówiąc o stronnictwie kościelno-liberalnym; między innymi nazwał podobno „Protestantenverein“ gnojówką. Nie mieszamy się w te swary domowe, ale dziwi nas, jak może p. Stoecker mówić w ten sposób o stowarzyszeniu, które razem z nim żyje w obrębie tej samej społeczności, t. j. „protestanckiego kościoła krajowego“ i którego najznakomi-

mi członkowie duchowni w Berlinie siedzą na najdonioślejszych beneficjach, potwierdzeni razem z p. Stoeckerem przez królewski konsystorz! W każdym razie z wyjątkiem ciekawością czekamy, jak się rozstrzygnie spór o to, kto w kościele poświęconym cesarzowi ma głosić „czyste słowo Boże“.

Tymczasem spory o „czyste słowo Boże“ i w dalszych kołach protestanckich jasnym buchnęły płomieniem. Chodzi tu o „ostateczną rewizyją tłumaczenia biblii przez Lutra“, której „przyznane błędy“ i przestarzałe formy mają być usunięte. Już od lat więcej niż dwudziestu kilka niemieckich ewangelickich władz kościelnych ustanowiły komisją złązoną z erudytych, która miała ogólne życzenia zaspokoić, a ostatecznie, jak się pokazuje, nikogo nie zadowolnić. Większość tej komisji powodując się czią dla pamięci Lutra, zostawiła podobno w tłumaczeniu wiele niedokładności, które sama przyznała. Skutkiem tego wielką część zajętych rewizyją uczonych z komisji wystąpiła. „Magd. Ztg.“ jednak, organ kościoła protestanckiego, nie daje temu wiary, że tylko „przesadzona „część dla Lutra“ spowodowała większość komisji do tego kroku. Dziennik ten pisze między innymi w ostatnim numerze niedzielnym:

„Powiedzmy szczerze: zbytek czci dla Lutra był dla uczestników komisji rewizyjnych tylko pretekstem pokrycia swych uprzedzeń dogmatycznych; bo gdyby przyszło usunąć wszystko z biblii niemieckiej, co uchodzi za błąd w tłumaczeniu, niejeden formuła dogmatyczna teologii poreformacyjnej nie dałaby się miejscami z biblii udowodnić.“ „A to wyborne!“ powiedziały sam Luther. Przyznają więc, że „przejrzana“ biblia ma błędy — według oświadczenia badeńskości najwyższej rady kościelnej w samem tylko tłumaczeniu Lutra ksiąg starego testamentu nie usunięto „przeszło sto grubych błędów“ — a jednakże pozostawiono je, ponieważ przypadają do formuł dogmatycznych epoki poreformacyjnej.

Powiedzmy to innemi słowy:

1) Teologia poreformacyjna polega na błędach, które „reformator“ popełnił w przekładzie biblii.

2) Dla większości komisji rewizyjnej ważniejszy jest „dogmat od biblii“; brzmiennie jej dostojne udzieli się ludowi tylko o tyle, o ile się zgadza z dogmatem.

Rzadko ze strony protestanckiej wypowiedziano większą pochwałę Kościółowi katolickiemu i jego artykulom wiary, których byt jest dawniejszy od powstania biblii, i które ani w czasach przed, ani po reformacyi w niczem się nie zmieniły! Żałować tylko przychodzi, że takie prawdy wypowiadają protestantom dopiero wtedy, gdy ich literatura dostała się na „gnojówkę“, do której niezawodnie p. Stoecker zalicza „Magd. Ztg.“

Wieden, 2 września.

(Król Milan w Peszcie. — Mowa hr. Dzieduszyckiego. — Zjazd cara z cesarzem Franciszkiem Józefem.)

(K) Król Milan serbski wczoraj wieczorem o godzinie 10 przyjechał pociągiem umyślnym do Pesztu. W pobliżu dworca zaszły pewne wypadki, niewyjaśnione dostatecznie, mianowicie wykolejenie pociągu osobowego, co pozwala się demyślać za machną na życie króla serbskiego. Od kilku dni zapowiadano zamach taki i władze węgierskie przedsięwzięły surowe środki ostrożności, aby mu zapobiedz. Król Milan do burmistrza peszteńskiego, p. Thaisza, rzekł na dworcu: „My monarchowie musimy zawsze być przygotowani na takie wypadki, ale pomiędzy wami czuję się całkiem bezpiecznym.“ Następnie darował 1000 franków dla konstablerów węgierskich. Prądy anarchizmy i panslawistyczny łączą się w Serbii przeciwko królowi Milanowi; drugi prąd pragnie go usunąć jako sprzymierzeńca i przyjaciela Austrii. Anarchistom zaś nie podoba się energia, z jaką młody król broni konstytucjonalizmu przed socjalistyczno-komunistycznymi napaciami. W towarzyszeniu króla Milana znajduje się królowa Natalia i księżę następcę tronu Aleksander; królowa z synkiem jedzie do Wiesbadenu, gdy król uda się na manewra austriackie na pola Morawy.

„N. Fr. Presse“ i „Deutsche Ztg.“ gwałtownie powstają na mowę, którą poseł hr. Wojciech Dzieduszycki wygłosił przed swymi wyborcami w Stanisławowie. Artykuł „N. Pressy“ składa się z szeregu znanych i powtarzanych do przesytu frazesów o rzekomej preponderancyi Polaków w Austrii, którzy mimo to parlament wiedeński uważają za obcy i chcą wyzyskać Austryją celem przywrócenia Polski. Natomiast „Deutsche Ztg.“ piorunując w podobny sposób przeciwko nam i zapewniając, że ks. Bismarck, przyprowadzwszy do skutku zbliżenie się Rosyi i Austrii, pokrzyżował wszelkie plany Polaków, w końcu ofiaruje Galicyi autonomię na wzór chorwackiej, naturalnie pod warunkiem, że posłowie polscy przestaną mieszać się do spraw innych prowincyi, to znaczy: wydadzą na łup Niemcom Czechów i Słowaków!

Według najnowszych doniesień, zjazd cesarza Franciszka Józefa z carem ma się odbyć w cieszyńskim pałacu arcyksię-

cia Albrechta. Mimo wszelkich zaprzeczeń nie ulega wątpliwości, że głównie arcyksiężę Albrecht życzy sobie zjazdu cesarza z carem, co byłoby należycie zadokumentowane, gdyby zjazd odbył się w pałacu arcyksięcia.

ZIEMIE POLSKIE.

* Jenerał gubernator Hurko przeniósł się wczoraj z zajmowanego obecnie mieszkania w pałacu belwederskim do byłego zamku królewskiego. — Przyjechali już do Warszawy: feldmarszałek austriacki książę Windischgrätz, członek rady wojennej jenerał Semeka i ambasador przy dworze belgijskim, hr. Błudow. — Również bawia już w Warszawie gubernatorowie Królestwa Polskiego.

— Wizyta ks. Biskupa Wnorowskiego w Siedlcach. Po długich i licznych przeszkodach, stawianych ze strony rządu, zjechał wreszcie dnia 30 z. m. ks. Biskup Wnorowski do Siedlec. Już w roku zeszłym pragnął ks. Biskup zwiedzić Siedlce, lecz wten czas, pomimo świeżo zawartej ugody z Rzymem, Hurko zagroził mu, że jeżeli pojedzie do Siedlec, to już nie wróci do Lublina. Tego roku, gdy ks. Biskup zawiadomił władzę o przedsięwzięciu podróży, jenerał Krüderer — zastępca Hurki — zalecał odroczenie wizytacyi powiatu węgierskiego z obawy, by ludność nieuka powiatu sokołowskiego nie uczestniczyła w uroczystościach. Biskup w Węgrowskie atoli pojechał. Sprawę zatwierdzone w ten sposób, że wydelegowano specjalnego urzędnika do asystowania biskupowi w podróży i niedopuszczenia demonstracyi unikich. W czasie objazdu powiatu węgrowskiego ksiądz Biskup Wnorowski zawiadomił władzę, że droga wypadła mu na Siedlce. Otrzymałszy nowe zawiadomienie, wicegubernator siedlecki udzielił dziekanowi miejscowemu pozwolenie na zjazd księży okolicznych, pod warunkiem, ażeby nie zawiadamiano ludu o przyjeździe Biskupa, nie urządzano uroczystości i przyjęć.

— Ządaniu temu stało się zadość, ksiądz Biskup przybył do Siedlec w zeszłą sobotę o godzinie 4 po południu i prawie incognito zajął na plebanię siedlecką. Ani dzwonoń, ani bram tryumfalnych, słowem zgodnie z poleceniami władzy, żadnych przygotowań nie poczyniono. Również po cichu odbyło się wejście ks. Biskupa do kościoła siedleckiego, gdzie przy drzwiach powitał pasterza proboszcz miejscowy. Wiesz jednak o pobycie ks. Biskupa szybko rozeszła się w okolicy. Już w sobotę kościół był pełen ludu, w niedzielę zaś i poniedziałek do aktu bierzmowania przystępowały całe tłumy. Uni sciągnęli z najdolegalszych okolic, popieczieriani w kapoty mazowickie i buty. Gdy przed tygodniem Leoncyusz wizytował Siedlce i parafie unickie, ludność kryła się po domach. Dziś na powitanie Biskupa katolickiego spieszą tysiące! —

Choć wszystko odbyło się w największym porządku i spokoju, władze jednak były zaalarmowane tłumem przybyciem ludu okolicznego. Trwoga była tem większa, że 46 strażników posłano niedawno do Warszawy na powitanie i strzeżenie cara. Telegraficznie więc wezwano 16 żandarmerii połowych z Warszawy!

Ksiądz Biskup Wnorowski opuścił Siedlce we wtorek.

NIEMCY.

* Berlin, 3 września. Parowiec bremeński „Hohenstaufen“, jadąc z Bremenhamen, dziś po południu na północ od Wangeroog usiłował przedostać się przez ustawioną w poprzek dwijany eskadry i uderzył w prostym kącie o okręt cesarski „Zofia“. Oba statki uszkodzone zostały. Cesarski statek „Mars“ towarzyszył okrętowi „Hohenstaufen“ do Bremenhaven. „Zofia“ powróciła do Wilhelmshaven.

— Pociąganie oficerów do podatku komunalnego. Rząd zasięgnął zdania wszystkich komendantur jeneralnych, czy godzi się na to zezwolić, aby magistraty nakładały podatek komunalny na prywatny majątek oficerów. Ponieważ wszystkie komendantury na to się jednomyślnie zgodziły, i rząd przeto podobno o dalszego oporu odstąpi, zwłaszcza, że i tak jeszcze panowie oficerowie będą mieli ten przywilej przed urzędnikami cywilnymi, iż od swych pensyi nie będą żadnych opłacać podatków, gdy tymczasem urzędnicy pociągani do nich bywają od połowy pobieranej płacy.

— Stósunki wspomnianej o kilkakroć gimnazjum symultanego w Olsztynie nagłży się domagają naprawy. Otworzono zakład ten w r. 1877. Liczył on na początku katolickich uczniów 66, protestanckich 59. Mianem które między mieszkańcami liczy 2/3 katolików, dokłada na utrzymanie instytutu 24,600 mr. Wyższe posady zajęte wszystkie przez ewangelików; biblioteka nauczycielska i czytelnia uczniów zapełniona dziełami pióra protestanckiego. W czytelni uczniowie nie prawie ani jednej książki po katolicku lub przez katolika napisanej. Jakżeż mają miejscowi rodzice oddawać dzieci do zakładu, który pod względem religijnym nie zasługuje na zaufanie? Pomiędzy uczniami jest tylko 115 miejscowych, a połowę z nich stanowią synowie zamieszkałych w mieście urzędników protestantów, którzy jako

urzędnicy płacą tylko połowę komunalnych podatków. Stósunek katolików do protestantów w Wschod. Prusach jest jak 1: 6,5, a katolickie gimnazya stoją w stósunku 1 do 10 do protestanckich. Jeśli przeto nie chcą złożyć jeszcze jednego gimnazjum dla katolików, niechże przynajmniej w najgorszym razie przysła do Olsztyna dyrektora katolika i obsadzą z kilka wyższych posad nauczycielskich w zakładzie katolikami, bo tego wymaga sama słuszność.

— W administracyi marynarki noszą się podobno z projektem usunięcia wszystkich drewnianych korwet parowocowych a zastąpienia ich żelaznemi.

— „Bresl. Ztg.“ pisze: „Pociąg greccy wysławił tyranobójców Harmodyusza i Aristogitona jako ojców ojczyzny. Fanatycznych mnichów Clementa i Ravallaca sławiono za popełnione skrytobójstwo jako wierne służki Kościoła.“ Pytamy redakcyę „Bresl. Zeitung“ gdzie i kto ich sławił? Na odpowiedź z niecierpliwością czekamy.

— Piszą z Dysseldorfu, że pani Berlepsch, z domu Thiele-Winkler, żona prezesa rejencyi, przeszła do protestantyzmu. Przed niejakim czasem jeden z katolickich służących pana prezesa to samo uczynił.

— Zmarły przed dwoma dniami feldmarszałek Horwarth v. Bittenfeld, urodził się dnia 4 września 1796. Miał 69 lat służby; wstąpił bowiem do wojska, licząc lat 15. Był o rok nieomal starszym od cesarza, został w roku 1863 jenerałem piechoty, lecz w wojnie francuskiej nie miał udziału czynnego, bo już poprzednio prosił o zwolnienie od obowiązku jenerała komenderującego VIII korpusu.

— Trzydziesty pierwszy wiec walny katolików niemieckich. Amberg, 1 września. Koleje żelazne przywożą ustawicznie nowych uczestników wieca; liczba ich dochodzi obecnie 1500. Po godzinie 8 odbyła się msza pontyfikalna u św. Marcina, celebrowana przez Biskupa ratyzbońskiego. Po niej nastąpiło o godzinie 11 pierwsze ścisłejsze posiedzenie, na którym obrano urzędników biurowych i zarządy sekcyjne.

Przesami sekcyi obrano: dla misyjnej Rchowa; dla chrześciańskiego miłosierdzia hr. Matszkę; na kwestyją socyjalną księcia Isenburga; na wydział sztuk dr. Hülskampa; na wydział umiejętności ks. kan. Hafnera; na wydział prasowy bar. Rosshirta; na wydział szkół O. Koneberga, na sprawy wewnętrzne barona Feliksa Loe. — Odczytano pismo Ojca św. i wiele innych listów i adresów powitalnych. Potem zdaje książę Loewenstein sprawę ze swych czynności jako komisarz ostatniego wieca. — O 11 przychodzi pp. Windthorst i Frankenstein. —

O godzinie 5 pierwsze posiedzenie publiczne w kościele św. Jerzego, tworzącego część gmachu kawalerów maltańskich. Na to posiedzenie przybyli książę Arcybiskup salcburski i Biskup ratyzboński. Zagają posiedzenie baron Huene podzwoniem: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Taki jest początek i koniec, taka osnowa narad naszych. Zajmą się one kwestyami teraźniejszości i mają je przeniknąć duchem chrześciaństwa. Polemy prace nasze Wszchemocnemu. Po nim udziela ksiądz Biskup ratyzboński wiecowi pasterskiego błogosławieństwa. Wstępuje na mównicę ks. radca Knab z Wiednia i mówi: „Szukajcie nade wszystko królestwa niebieskiego, reszta dana wam będzie.“ Jeśli o tém wszędzie i zawsze pamiętać będziemy, to i życie społeczne inne będzie. Staranie się o królestwo Boże na ziemi jest tém samym, co życie według katechizmu. Skarżą się na militaryzm. Militaryzm pochodzi ze zdeptania chrześciańskiego prawa narodów. Stwórzcie rodzinę ludów chrześciańskich, a zniknie militaryzm. Przyznanie się do katolicyzmu nie powinno się ograniczać na Kościół, lecz powinno się okazywać wszędzie: przy wyborach, w prasie, w życiu publicznym i stowarzyszeniach. Ks. regens Pruner z Eichstedtu mówi o słynnym pontyfikacie Leona XIII i jego wiekopomych encyklikach, które rozwodzą się o chorobach wieku i skuteczne na nie podają lekarstwa. Bez Kościoła o załatwienie kwestyi socyjalnych mowy być nie może. Bar. Gruben: „Społeczeństwo ludzkie stoi przed wielką katastrofą. W r. 1848 nie mówiono o kwestyi socyjalnej, lecz o kwestyi stanu czwartego, tj. stanie robotników, którą poruszył Lassalle. I śp. Biskup Kettler nie pojmował tej kwestyi inaczej. Teraz ta kwestya jest konglomeratem poszczególnych problemów socyjalnych.“ Mówca wykazuje ścisły związek, zachodzący między kwestyją socyjalną a walką kulturową. Obie z jednego korzenia wyrosły. Proletaryat powstał w/godzinie sekularyzacyi. Wszchemwładza państwa nie da się pogodzić z chrześciańskim pojęciemładu społecznego. Ks. Bismarck uważa reformę socyjalną tylko jako akt ekonomiczno-rządowy i nie życzy sobie współdziałania Kościoła. Kościół ceni i uznaje zasadę niezawisłości i wolności osobistej, i dla tego walka kulturalna zostaje w ścisłym związku z załatwieniem kwestyi socyjalnej. Centrum broni wolności osobistej i dla tego jest w parlamencie nieodzownie potrzebnym. Usun-

cie centrum, a nikt i nic nie powstrzyma demokracji socyjalnej.

Zabawa wieczorna w sali gimnastycznej. Przybycie pana Windthorsta powitano entuzjastycznym okrzykiem: „niech żyje!“ Windthorst wchodzi na mównicę i mówi: „Szanowni panowie! Stary jestem i ciężki. Musiałem wstać o godz. 2 w nocy, aby przybyć do was; ale nie żałuję tego, że przybył w samo serce Bawaryi, do rozkosznego i ukochanego Amberga. — Bawaryja chlubnie zapełniła nie mało kart w dziejach świata. —

W wielkiej walce o wolność Kościoła jeszcze nie staneliśmy u końca. Poczęła ona się w Prusach, rozprzestrzeniła na świat cały. My walczymy w przednich szeregach; świat na nas patrzy, czy wytrwamy w boju. Jeśli my w nim zwyciężymy, wywalczymy swobodę Kościoła dla całego świata. Razem z tą walką wywięzując się inna, socyjalna. Walka ta będzie uporczywszą i dłuższą od polityczno-kościelnej, ale kto mniema, że dla ubezpieczenia powagi władzy świeckiej trzeba gnębić kościelną, ten za późno przyszedł, że się grubo omylił. Oklaski, którymi mnie przyjeście uważam za uznanie, iż centrum swój obowiązek spełniło. Centrum zaś występować będzie w parlamencie stanowczo i energicznie, jeśli go nie opuściecie i w następnych wyborach to udowodnicie. Bierście kandydatów na ścisly egzamin, napomniacie ich, aby byli zawsze na posterunku. Nade wszystko niech hasłem waszym będzie: „pod żadnym warunkiem nie wybierajmy narodowca!“ Niech rząd pozna, że bez nas nie wskóra, że z nami nie żarty, że prawa wydarte nam przywrócić musi. W Badenii nade wszystko ducha budzić trzeba. Nie pomniemy, czemu z Badenii tak mało mamy członków. Czyniecie tylko swą powinność, a 5 albo 6 krzeseł nam przybędzie. Bierzmy się raco do pracy, psujmy narodowcom ich roboty, a zwyciężymy. Myślałem, że końca walki nie dożyję, ale jeśli wybory padną, jak należy, z pewnością jęj dożyję i powiem: panie, teraz puść sługę twego! Do tego Bawarczyści w wielkiej części przyczynić się mogą. Dla tego piję zdrowie Bawarczyków.“

Profesor i członek parlamentu Daller dziękuje Windthorstowi za jedną przemowę, dodając: „Świecie spełnim, co nam najdostojniejszy i największy polityk niemiecki polecił. Ks. Bismarck nazwał kiedyś centrum silną wieżyczką; M. P. wieczyca ta zdobytą nie zostanie, póki my sami jęj wrót nie otworzymy.“ —

Windthorst wnosi zdrowie barona Frankenstein, przydującego w centrum, chluby i zaszczytu ziemi bawarskiej.

Dnia 2 września ks. radca Helmsberger odprawił o godzinie 8 rano w kościele farnym mszą żalobną za zmarłych członków dawniejszych wieców, poczem przystąpiono do drugiego ścisłego zebrańia walnego.

Bar. Huene ogłasza, że przydujmo wysłało dnia poprzedniego do Kard. Jacobiniego depeszę z prosbą o błogosławieństwo Ojca św. Jako pierwszy mówieństw występuje p. k. Zakrzewski z Poznania, którego mowę podajemy na inném miejscu. Po nim wstępuje na mównicę rzecznicz Porsch z Wrocławia i mówi o stowarzyszeniach prawników. Pomiędzy profesorami prawa na uniwersytetach jest mało katolików, a i ci są tylko katolikami z pozoru, bo się boją uchodzić za takich, co nie stoją na wysokości nauki, gdyby publikowali swe prace w dziennikach katolickich. Jeszcze mniej jest takich, którzy się zajmują prawem kanonicznym, z bojaźni, że nie posuną się na profesorów zwyciężonych. Zdów przedję promowują, niżli katolików. Prawo kanoniczne zostaje w ręku ludzi, sympatyzujących z prawodawstwem majowym. Dzisiejsza nauka prawa kościelnego uwydatniła takie rezultaty, jak np. w pewnym procesie motywa wyroku, że ksiądz przy wywieściu otrzymuje kwalifikacyę, ale nie prawo odprawiania mszy świętej. — Risum teneatis!

Wydział misyjny poleca wnioski:

1) utworzone przez Leona XIII misye kapucyńskie! wschodnie wspierać parlamentami, książkami i funduszami mszalnemi na ręce inspektora Dieffenbacha, 2) silne popieranie stowarzyszenia św. Bonifacego, 3) wspomaganie towarzysztwa św. Józefa na rzecz niemieckich katolików rozproszonych po Parżyu, w Hawrze, Lugdunie, Marsylii, Brukseli, Verviers i Londynie i niemieckiej szkoły w Aleksandrii. — Wszystkie te wnioski przyjęto.

Nareszcie ze względu na święcenie niedziel i dni kościelnych uroczyście polecono tym wszystkim, którzy w tém coś zdziałać mogą, aby silnie wpływali na lud i niższe warstwy społeczne. Posiedzenie odroczone o godz. 11 min. 45.

Dnia 2 września mówił ksiądz arcybiskup salcburski na drugim publicznym posiedzeniu o wolnolularstwie, ks. dr. Hitze o tworzeniu stowarzyszeń rolniczych w duchu chrześciańskim, ks. prob. Hahn o misjach katolickich i w ogóle o życiu katolickim.

ROSYA.

* Zydzi na Litwie i Rusi w obec Polaków. W „Grażdzaniu“ była niedawno korespondencyja z t. zw. kraju północno-zachodniego o znacznych w ostatnich czasach postępkach ru-

...acy na Litwie, z tym dodatkiem, że...
...skutecznie przeciw polonizacji...
...znajdujemy w organie żydów...
...„Woschod” odpowiedź, z...
...podajemy następujący ustęp:
...czas, nawet niezbyt daleki...
...chcieli i mogli współdziałać...
...Grażdanin” — ale nawet bar...
...Niestety jednak, najpierw pogro...
...następnie różne krepujące żydów...
...propaganda niektórych organów...
...mająca na celu stłumienie...
...silnego popędu ku oświeceniu...
...zmiana stęsków względem...
...spółczesności, — wszystko to...
...żydów rozczarowało i zniechęci...
...pierw kierunku, wrogiego Polakom...
...postępują o wiele rozsądniej, i...
...antyzydowskie mają mię miejsce...
...„Grażdaninowi” wypadnie...
...wkrótce notować zwrot wsteczny, tj...
...zaczyna ponownie nazywać swe...
...Stacha, moja Józiu.” Nie zapomina...
...przysłowia: jak sobie kto pościele, tak...
...wypsi.
...Czy obietnice „Woschodu” zdolają...
...estrasy Moskale? — a Polaków urac...
...? Jeśli dziś „Sasza” przekształci...
...może pod wpływem ekcesów przeciw...
...„Olesia,” to przy ładzie nowym...
...wiewie wiatru „Oles” znowu stanie się...
...Sasza.”
...Pułkownik ks. Bariatynski...
...który z powodu zajęcia na dworze...
...okazanej niesubordynacji został nie...
...pozabawiony godności przybornego...
...ajntanta i przeniesiony do kawalerii...
...Lwowej, otrzymał rozkazem dziennym z...
...dnia 28 sierpnia dymisy.

SZWAJCARYA.

* Konferencja dyecezyjna...
zgodziła się na propozycję, jakiej rząd...
związkowy poczynił jej w sprawie usta...
wienia wikaryatu Apostolskiego w kan...
tonie tessyńskim i założenia Biskupstwa...
w Bazylei. Na cześć delegatów, biorą...
cych udział w konferencji dyecezyjalnej,
dała Rada związkowa obiad. Tak brzmi...
telegram biura Wolfa, który nieomieszka...
jak najprzyjemniejszego wywrzeć wra...
żenie w świecie katolickim. Dotąd nie...
znanymi są owe propozycje Rady związk...
owej, ale fakt, że mogła je przyjąć kon...
ferencja dyecezyjna, jest nam rękojmią,
iż korzystne są dla Kościoła. Pa...
pień Leon XIII, kończąc w ten sposób...
dlugoletni zatarg kościelny w Szwajcaryi,
skarbił sobie nową wdzięczność kato...
lików i wieńczy swe skronie nowym wa...
wrzynem.

Towarzystwa i Spółki.

Bilans kasy Banku Ludowego
w Raszkowie Spółki Zapisanej
z dnia 31 sierpnia 1884.

Aktywa	udziały	Passywa
—	22.60	koszta adm. członków —
140,845.00	weksle	—
—	depozyta	98,859.75
—	fundusz żelazny	7,055.00
—	banki	6,000.00
518.35	—	procenta 6,059.20
1,637.20	administracja	—
—	gotówka	—
143,023.15.	—	143,023.15

Cholera.

Paryz, 3 września wieczorem. Poś...
zmarłych na cholera po ostatnim biuletynie
w Tulonie i Marsylii jest bardzo niezna...
czna. W departamencie wschodnich Pyreneów
ostatniej doby na cholera osób 14.
Madryt, 3 września. Według urzede...
wych doniesień umarło od dnia 29 sierpnia
w Alicante 5, a w Noellida 42 osoby na cholera.
Bern, 3 września. Dowóz i przewóz
przychodzących z Włoch skór surowych, pla...
tow, starej odzieży, z wyjątkiem tobołów pa...
sażerskich, jest zakazany.
Carogród, 3 września. Okręty przy...
bywające z Egiptu podlegają pięciodniowej
kwantancji.

Rzym, 3 września. Minister marynarki
Brin i minister rolnictwa Grimaldi, odjechali
do Neapolu.
Rzym, 3 września. Wczoraj zachoro...
walo w prowincyi: Aleksandryi 1, umarła 1
osoba; w Bergamo zach. 22, um. 8; w Cam...
pobasso zach. 5, um. 5; w Caserta zach. 1;
w Cuneo zach. 29, um. 17 (między nimi zach...
chorowało w Busca 8, um. 3); w Genui zach.
24, um. 16 (między nimi zach. w Spezzi 14,
um. 13); w Massa e Carrara zach. 11, um.
9; w Modenie zach. 3; w mieście Neapolu
zach. 122, um. 69, między nimi 9 dawniej...
szej daty choroby; w prowincyi Neapolu zach.
5, um. 2; w Parmie zach. 4, um. 5; w pro...
wincyi Turyńskiej zachorowało osób 11, umarło
osób 9.

Rzym, 4 września. Od wczorajszej
dnia godzinę 4 po południu aż do dzisiaj goz...
dny 2 po południu, zachorowało w Neapolu
osób 67, umarło 36. Kopalnia siarki pod Ni...
cosià w Sycylii zajęła się. 29 robotników w
niebezpieczeństwie. Rozporządzone wszystko,
czego potrzeba do ocalenia nieszczęśliwych.

Rzym, 4 września. Od wczorajszej
dnia godzinę 4 po południu aż do dzisiaj goz...
dny 2 po południu, zachorowało w Neapolu
osób 67, umarło 36. Kopalnia siarki pod Ni...
cosià w Sycylii zajęła się. 29 robotników w
niebezpieczeństwie. Rozporządzone wszystko,
czego potrzeba do ocalenia nieszczęśliwych.

Kronika

miejskowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 4 września.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał radcy
zdrowia, dr. Höltzelowi w Elblągu,
królewski order korony trzeciej klasy.

* **Pan dr. Łeński** udał się wczoraj o goz...
dzinie 5 po południu na 2 miesiąc do wię...
zienia, na które skazany został wyrokiem sądu
za artykuł umieszczony w „Polische Corres...
pondenz”.

* **Na wczorajszym** posiedzeniu rady miej...
skiej wybrano 21 głosami prezydentem miasta
p. Jarosława Hersego. W głosowa...
niu wzięło udział 22 członków rady. — Na...
posadzie tej zgłosiło się nadto dwóch kandyda...
tów — jakiś adwokat z Wrocławia, i „filoz...
zof i ekonomista narodowy” z Berlina. — Obró...
drugiego burmistrza nastąpi po zatwierdzeniu
p. Hersego na urządzie prezydenta miasta.

* **Od komendy** obwodowej otrzymujemy nast...
ępujące pismo:

„Większa część podań, wnoszonych do...
tychezas na podstawie cesarskiego rozporz...
dzenia z dnia 22 lipca r. b., nie zgadza się
wcale z tym rozporządzeniem. — W rozporz...
dzeniu rzezonem bowiem nie powie...
dziano, że wszyscy, którzy odbyli w roku
1870/71 kampania, a obecnie są chorzy
lub chorowali, zgłaszać się mają, lecz raczej
właśnie, tak jak dawniej, musi być dowie...
dzionóm, że terażniejsza choroba jest nast...
ępstwem kampanii. — Idzie więc tylko
o pomoc dla tych osób, u których we wne...
trne nadwzręcenie podczas służby da się
u dowoźnić, a które swego czasu z nieświa...
domości w oznaczonym terminie się nie
zgłosiły.

* **W gimnazjum** Fryderyka Wilhelma od...
był się wczoraj ustny egzamin abiturjentów.
Z 8 kandydatów, którzy wszyscy otrzymali
świadectwo dojrzałości, został jeden od ustne...
go egzaminu zwolniony.

* **W miesiącu** sierpniu przyreztowano w
Poznaniu 80 zebraków i 5 włócągów.

* **W sprawie** urzędowania przystanku kole...
jowego przy tamie garbarskiej, odbyła się wczor...
raj zrana na miejscu konferencja reprezentan...
tów fiskusa wojskowego, policyi, magistratu,
powiatu i dyrekcji kolejowej. Przedłożony
projekt nie został przyjęty, gdyż jest on dla
miasta niekorzystnym. Wypracowany ma więc
być nowy projekt z uwzględnieniem punktów
spornych.

* **Aptekę** w Pobiedziskach nabył rodak
nasz, p. Jan Gadebusch z Poznania.

* **W Kórniku** odbędzie się w przyszłą nie...
dziele dnia 7 b. m. na sali p. Pardo w wie...
czorem o godzinie 6 uroczystość ku uczczeniu
300-tniej rocznicy śmierci Jana Kochanow...
skiego. Uroczystość ta urozmaicona będzie
słowem wstępnem, deklaracjami, odezwytem o
Janie Kochanowskim i odpowiednim śpiewem.
O liczny udział w uroczystości tej prosi
uniżenie

Zarząd Tow. Przem. w Kórniku.
* **Czerniejewo.** Wyznaczony na dzień 26
b. m. jarmark, przelożony został na dzień
poprzedzający, t. j. czwartek 25 b. m.

* **W manewrach** w powiecie krobkim,
bierze udział prócz księcia następcy tro...
nu i księcia Fryderyka Karola, także książę
bawarski Leopold. W niedzielę był on wraz
ze swą żoną na nabożeństwie w kościele kat...
olickim w Rawiczu.

* **Kościán.** Zwyczajne zebranie Towarzy...
stwa Przemyslowców Polskich w Kościanie od...
będzie się w niedzielę dnia 7 września o goz...
dzinie 7 wieczorem w sali strzeleckiej. Na po...
rządki dziennym odczyt ks. Prezesa „O mor...
zu i zjawiskach życia w nim i na niem”.
Goście mile widziani!

* **W ogłoszeniu** sądu okręgowego gnie...
źnieńskie, umieszczonóm w „Dzienniku Pozn.”
i w tutejszych gazetach niemieckich, czytamy,
że do spółki handlowej, istniejącej w Gnie...
źniu pod firmą „Wierzbicki & Comp.”
wpisana została „die Kaufmannsfru Prakse...
da v. Wierzbicki, geb. Krakowski”. Ciekawa
rzecz czy podpis pani Wierzbickiej będzie wa...
żny, gdy się podpisze jako Wierzbicka.

* **Niemcy o Matejce.** Na wystawie ber...
lińskiej znajduje się portret dr. Dietla, pedzła
Jana Matejki, znany Wielkopolanom z wysta...
wy w pałacu Działynskich. O pracy tej p...
sze „Berl. Börsen Courier jak następuje:
„Zdaniem naszym umieszczono ten portret bar...
dzo niewłaściwie w dolnych salach, gdyż nale...
ży mu się bezwątpienia miejsce zaszczytne
w górnych. Pomimo jednak bardzo niekorzy...
stnego pomieszczenia, nie można tego dzieła
pominąć. Jest to najlepszy portret na wysta...
wie berlińskiej i zamiera wszystkie inne.
Zaden z wystawców niemieckich nie wyrównał
Matejce potężnym pomysłem i śmiałością wy...
konania. Jest to dzieło prawdziwie klasyczne.
Niewesoła to rzecz dla nas, gdy trzeba przy...
znać, iż malarz polski przewyższył naszych,
lecz musimy jednak oddać świadectwo praw...
dzie. Jest to prawda, niestety!”

* **Oficyał hildesheimski** pyta proboszczów
dyecezyalnych i ich zastępców, czy i ile się
w ich parafiach znajduje robotników i
robotniczek polskich, gdyż ma im być
podana sposobność odprawienia sakramentu
pokuty św. przed księdzem mówiącym po
polsku. Ludność polska rozproszona po kraju,
dziejeje; są parafie, gdzie jest po 60—100
Polaków, ale rzadko który z nich pokaże się
w kościele. Wina spoczywa na właścicielach
dóbr i dzierżawcach, którzy im nawet w
święta nie pozwalają chodzić na nabożeństwo,
trudniąc ich pracą ciężką, ale za to przez
szpary patrzą na wysiadyniec ich po całych
nocy w karczmach i szynkowniach. Czyż
nie jest obowiązkiem władzy świeckiej wej...
rzyć w tę sprawę i pociągnąć tych panów do
odpowiedzialności? Czyż rząd będzie obo...
jętny na moralną ruinę tysięcy swych pod...
danych?

* **Profesor Ernst Curtius**, znany grekolog
berliński, obchodził we wtorek 70 rocznicę
urodzin.
* **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 5go
września św. Wiktora B. Wschód
słońca o godzinie 5 minut 16. Zachód o
godzinie 6 minut 40.

TELEGRAMY.

Paryz, 4 września. „République”
uważa zajęcie wyspy Formosy przez ad...
mirała Courbetta za niedalekie i twierdzi,
że poddanie się Chin jest nieuniknione.
Madryt, 4 września. Donoszą z
Nowelady o 7 nowych przypadkach śmierci
na cholera.

Paryz, 4 września. „République”
uważa zajęcie wyspy Formosy przez ad...
mirała Courbetta za niedalekie i twierdzi,
że poddanie się Chin jest nieuniknione.
Madryt, 4 września. Donoszą z
Nowelady o 7 nowych przypadkach śmierci
na cholera.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Nakładem** zachodnio-pruskiego Towarzy...
stwa historycznego drukuje się obecnie w Gdań...
sku bardzo ważny zbiór dokumentów dyecezy...
chelmińskiej (Urkundenbuch des Bisthums Culm),
opracowany przez ks. dr. Wölky, wikarego
tumskiego w Fromborku. Pierwszy zeszyt
(35 arkuszy) już jest do nabycia u Teodora
Bertlinga w Gdańsku za 10 marek. Pier...
szy i drugi zeszyt zawiera dokumenta z czas...
ów krzyżackich (1243—1466); w trzecim i
czwartym umieszczają się dokumenta z czasów
polskiego panowania.

* **Nakładem** zachodnio-pruskiego Towarzy...
stwa historycznego drukuje się obecnie w Gdań...
sku bardzo ważny zbiór dokumentów dyecezy...
chelmińskiej (Urkundenbuch des Bisthums Culm),
opracowany przez ks. dr. Wölky, wikarego
tumskiego w Fromborku. Pierwszy zeszyt
(35 arkuszy) już jest do nabycia u Teodora
Bertlinga w Gdańsku za 10 marek. Pier...
szy i drugi zeszyt zawiera dokumenta z czas...
ów krzyżackich (1243—1466); w trzecim i
czwartym umieszczają się dokumenta z czasów
polskiego panowania.

* **Przybyli do Poznania.**
Poznań, 3 września.
BAZAR. Pani Nieżyłowska z Granówka,
Taczanowski z Zborowa, hr. Racyński z
Rogalina, hrabina Kwilecka z Oporowa,
pani Stableska z Szlachczyna, pani Jara...
czewska z Głuchowa, dr. Szałdrzyński z
Siernik, Rutkowski z Podlesia.
LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.
Ks. proboszcz Poniński z Kościelca, Cie...

lecki z Warszawy, Werner z rodziny z
Warszawy, Morel z Werther, Casper z
Torunia, Packermann z Wągrówca, Hor...
watt z Litwy, Seige z Manchester, Ra...
doński z Czarnuszki, Sasse z Stralsundu.
KAMIENSKI HOTEL BERLIŃSKI.
Sędzia Zawadzki z Kościana, Grabski z
Wojcina, pani Niemczewska z Wrześni,
pani Potz z Królestwa Polskiego, Stark
z Moguncyi.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Z Gnieźnieńskiego.
(Walne zebranie komandytystów cukrowni gnie...
źnieńskiej.)

W ubiegłą sobotę dnia 30 bm. odbyło
się w Gnieźnie walne zebranie tamtejszej
cukrowni pod firmą Grabski, Jeschek
i Sp., a ponieważ przebieg i postanowie...
nia tego zebrania najlepiej świadczą o
chwilowym położeniu przedsiębiorstwa, a
zarazem podają sposoby, jak interes fa...
brykanta z interesem producenta najlepij
da się pogodzić, przeto sądzę, iż nastę...
pujące szczegóły i szersze koła zaintereso...
wać mogą:

Na zebraniu prawie wszyscy koman...
dytysci byli reprezentowani, a obrady
były bardzo ożywione.

Przewodniczący zarządu w dłuższym
przemówieniu przedstawił obraz położenia
całego przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło
sprawozdanie dyrektora, p. Leona Grab...
skiego, z czynności fabryki, jak i prze...
biegu ostatniej kampanii.

Fabryka przerobiła 508,000 centnarów
buraków i przyniosła 206,679 mar., czyli
27½ proc. czystego zysku od kapitału
zakładowego, mimo bardzo niskich cen
cukru, w porównaniu z ceną poprzedza...
jącej kampanii, przez co powstał uszcer...
bek w dochodach, 150,173 marek wynoszący.

Ten, mimo niskich cen, tak znaczny
czysty zysk zawdzięczać należy nie tylko
wyborowej jakości dostawionych buraków,
ale wielkiej oszczędności i przeczności
w administracji, czego dowodem zmniejs...
zenie kosztów fabrykacji w porównaniu
z poprzedzającą kampanią, o 50,292 zł.

Další referował p. dyrektor o 21 km.
długiej linii kolei żelaznej o wązkim tor...
rze, jaką cukrownia przez dobra Niecha...
nowo od Odrowąża pobudowała, i podniósł,
że kolę ta stała się wielkiem ułatwie...
niem nie tylko dla producentów, lecz
zwłaszcza dla cukrowni, gdyż już w pier...
wszym roku, mimo niedostatecznej jeszcze
rozwiniętego ruchu, kosztła przewozu cen...
tনার buraków zaledwie 4 fen. wyniosły.

Innych produktów, zwłaszcza wysło...
dzin, zboża, węgla, rurek drenowych, ka...
mien itp. przewieziono w ciągu 4 mie...
sięcy przeszło 100,000 centn.; to też nic
dziwnego, że kolę ta nie tylko opłaciła
koszta utrzymania i po 6 proc. kapitał
nakładowy oprocentowała, ale nadto po
3 proc. się amortyzowała, co, jak na
pierwszy rok ruchu, jest rezultatem wcale
zadawalniacym.

Po referacie dyrektora nastąpiło spra...
wowanie komisji deszarżynej, przedsta...
wione przez radcę ziemianskiego naszego
powiatu. Sprawozdawca oświadczył, iż
komisya znalazła prowadzenie ksiązek
w najzupełniejszej porządku i omyłek
żadnych ani w ksiązkach, ani w ustawie
bilansie nie dostrzegła, dodaje jed...
nak, iż cały materyał jest zanadto ob...
szerny i skomplikowany, aby osobom
w podwójnej ksiązkowości nie wpracowa...
nym, mógł być łatwo przystępnym, pro...
ponuje więc dla ułatwienia pracy, jak to
ogólnie jest przyjętem, przybranie prz...
sięgłego znawcy do pomocy.

Walne zebranie, podziękując zapytrywa...
nie komisji, udzieliło pokwitowania.
Przy następnym numerze porządku
dziennego zastanawiano się, w jaki sp...
sób ukonsolidować przedsiębiorstwo, by
kryzys, jaka całemu przemysłowi cukro...
wniczemu zagraża, najłatwiej i najpe...
wniej przetwarc.

Jako środki najwłaściwsze uznano na...
samprzód podwyższenie kapitału zakłado...
wego z 750,000 na 1,000,000 marek, na...
stępnie zniżenie ceny buraków i nareszcie
niewypłacanie dywidendy.

Celem zbadania, na jakiej drodze
daloby się najkorzystniej skutecznie pod...
wyższenie kapitału zakładowego, wy...
brano komisją z 5 członków z prawem
kooptacyi, która to komisya ma za zad...
anie, wziąć tę kwestyę pod obrady i
przedłożyć odpowiednie propozycje mają...
cemu być zwolaniem nadzwyczajnemu
walnemu zebraniu do przyjęcia.

Cenę buraków kontraktami nie obję...
tych unormowano na 0,80 m. za centnar
loco we fabryce, bez względu, czy pro...
ducent wcale nie, czy też tylko na częs...
swęj plantacyi zawarł kontrakt z cu...
krowni.

Dla unormowania ceny buraków kon...
traktami ujętych, postanowiono zwolać
zebranie producentów, proponując im zg...
odzenie się na cenę buraków, któreby do
przebiegu całej kampanii
za cukier osiągniętej, była zastosowaną.
Cena rozpoczynalaby się 0,80 m. za cen...
tnar buraków, przy cenie cukru niżej 24
marek, wzrastałaby o 5 fenygów z każdą
marką za centnar cukru więcj osią...
gniętej, a dochodziła do 1,20 marek przy
cenie wyżej 31 marek za centnar cukru.
Obecni na zebraniu komandytysci,
którzy równocześnie są i producentami,
zgodzili się na powyższy projekt za...
rządu, co spowodowało kapitalistów do
stawienia wniosku nie wypłacenia dywi...

dendy. Krok ten kapitalistów z uza...
nieniem zapisujemy, gdyż niektórzy z nich
około 8000 marek przez to stracili, fir...
mowi zaś, zrzekając się statutami przepi...
sanęj tantemy, do 15,000 marek straty
ponieśli. Podobnie i cały zarząd ofiar...
nie postąpił, a wszyscy li tylko w celu
postawienia na tym mocniejszych podsta...
wach instytucyi, która zbawienne oddzia...
ływa tak na rozwój gospodarstwa jak na
mniejszy przemysł wiejski i dobrobyt
klasy pracującej.

Postanowiono zatem dywidendy nie
wypłacać, tylko używszy 91,839 marek
na statutami przepisane odpisy, resztę
użyć na utworzenie funduszu rezerwo...
wego dla przyszłej kampanii.

Z przyjemnością przysłuchiwalim się
obradom, widząc tę harmonią między ka...
pitalistami a producentami, objaw tak
rzadki w obecnych czasach, to też nie
wahamy się objawić naszego zdania, iż
postępując zawsze w podobny sposób, tj.
stawiając interes osobisty na drugim
miejscu, przemysł cukrowniczy przetrwać
może niezbezpieczeństwo, jakie mu za...
graża.

(W.) **Poznań, 4 września** (— Sprawozdanie
gieldowe. —)

Stan powietrza: pogoda.
Żyto wyżej.
Cena wypowiedzialna —. Wypowiedziano
— cent. na wrzesień 122.— pl., wrzesień październ...
nik 122 pl., październik-listopad 123.— pl., listo...
pad-grudzień 123.— pl., na wiosnę 124.— plac.
Okowita: stabilij.
Cena wypowiedzialna —. Wypowiedziano
— litr., wrzesień 47.40—70 pl., paźdz. 46.50—60
plac., listopad 45.50—60 plac., grudzień 45.40
plac., styczeń 45.40 plac., luty 45.60 plac., marzec
45.90 plac., kwiecień-maj 46.60—70 placono.
Okowita: w miejscu (bez beczki) 47.50 ofiar.
(Sprawozdanie urzędowe.)
Żyto. Wypowiedziano — centnarów. Cena
wypowiedzialna 121.—, wrzesień 121.—, wrzesień...
październik 121.—, październik-listopad 121.—, li...
stopad-grudzień 122 m.
Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000%
Tralles. Wypowiedziano — litrów, cena wy...
powiedzialna 47.40, wrzesień 47.40 mrk., październ...
nik 46.40 mrk., listopad 45.50, grudzień 45.30,
styczeń 45.30 m., kwiecień-maj 46.60 m. w miej...
scu bez beczki 47,40 mrk.

Bydgoszcz, 3 września.
(Sprawozdanie izby handlowej). Ceny za 1000 kg.
Pszennica słaba, piękna 152—154 mrk., śre...
dnie gatunki 140—150 mrk., połowina —, m.
Żyto niżej, w miejscu krajowe piękne 115 do
116 mrk., średnie 110—114 mrk., poślednie —, m.
Jęczmień dla browarów 125—135 m., na paszę
110—130 mrk., mały —, mrk.
Owies w miejscu 110—130 marek, pośledni
—, mrk.
Groch wrzący 150—160, na paszę 140—145
marek.
Okowita za 100 litr. a 100% 48,50—49 m.

Wrocław, 3 września 1884.
Żyto (za 2000 funt.) bez in, wypowiedziano
— cent. Cena wypowiedz. —, wrzesień 125.—, żąd.,
wrzesień-październik 125.—, żąd., październik-listo...
pad 125.—, żąd., listopad-grudzień 123.—, placono,
kwiecień-maj 129.—, żąd.
Pszennica. Wypowiedz. — centn. na wrzesień
152 żąd., wrzesień-październik 152 żąd.
Owies. Wypowiedziano — cent. na wrze...
sien 125 żąd., wrzesień-październik 125.—, żądano,
kwiecień-maj 119 żąd.
Rzepak. Wypowiedziano — centn. wrzesień...
październik 240 żąd.
Oljé rzepiowy spok., wypowiedz. —, — cent.
w miejscu —, —, żąd., wrzesień 50.—, żąd., —,
—, —, —, październik 50.—, —, żądano, kwiecień...
maj 51.75, żąd.

Okowita stale, wypowiedziano 40,000 litr.,
w miejscu —, placono, wrzesień 47.—, żąd.,
wrzesień-październik 46.80—90 pl., październik-li...
stopad 46.—, żąd., listopad-grudzień 45.—, placono,
kwiecień-maj 46,50 żądano.
Cena wypowiedz. na 4 września żyto 125.—
mrk., pszenica 152.—, mrk., owies 125.—, mrk., rzep...
—, mrk., oljé rzepiowy 50.—, okowita 47.—, mk.
Ceny targowe z dnia 3 września 1884.

Postanowienia komisy handlowej.	Za 100 kilogramów							
	ciężki		średni		lekki		najl.	
	naj-wyż.	niż.	naj-wyż.	niż.	naj-wyż.	niż.	naj-wyż.	niż.
deputacyi targow.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.	M.F.
Pszennica biała	16.40	15.80	14.70	14.40	14.20	14.10	—	—
" zółta	15.80	15.40	14.60	14.30	14.10	—	—	—
Żyto	13.50	13.20	12.80	12.60	12.40	12.10	—	—
Jęczmień	14.60	13.70	13.10	12.70	12.40	12.10	—	—
Owies	12.40	12.20	12.10	11.80	11.60	11.40	—	—
Groc ¶	18.50	17.50	17.10	16.10	15.50	15.10	—	—

Postanowienia komisy handlowej.	TOWAR				
	pięknij	średni	pośledni.	—	—
Rzepak . . . 100 kg.	23	30	22	30	21 70
Rzepak zimowy " "	22	40	21	50	20 30
Rzepak latowy " "	—	—	—	—	—
Lnica " "	—	—	—	—	—
Siemię lniane " "	—	—	—	—	—
Siemię konop. " "	—	—	—	—	—

Telegram giełdowy

Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 4 września 1884. (Kursa końcowe.)
Ziemniopody.
Pszennica stale wrzes.-paźdz. 148.—
kwiecień-maj 160,75
Żyto wyżej wrzes.-paźdz. 133.—
listop.-grud. 132.—
kwiecień-maj 136,75
Oljé rzep. stale wrzes.-paźdz. 51,20
kwiecień-maj 52,50
Okowita stalój w miejscu 56,30
wrzesień 49,50
wrzes.-paźdz. 49.—
paźdz.-listop. 48.—
listop.-grud. 47,30
kwiecień-maj 48,30
Owies wrzes.-paźdz. 126,50
Wyp-żyta wsp. 50.—
Wyp-okow. kw. 0.000

Szczecin, 4 września 1884. (Kursa końc.)	
w miejscu	
Pszennica stale wrzes.-paźdz. 149,50	kwiecień-maj 163,50
Żyto wyżej wrzes.-paźdz. 132,50	kwiecień-maj 134.—
Rzepak stale w miejscu 50,50	Oljé rzep. spok. wrzes.-paźdz. 50,50

w miejscu	
kwiecień-maj 52.—	Okowita stale w miejscu 49,20
wrzesień 48,50	wrzes.-paźdz. 48,50
kwiecień-maj	



Dnia 3-go września o godzinie 10^{1/4} przed południem zasną w Bogu po krótkiej chorobie, opatrzona śś. Sakramentami s. p.

Sędzina
Marya z Cymelskich Kwadyńska,
 przeżywszy lat 74. Eksperta zwlok z domu żałoby i pogrzeb w sobotę dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu o czym krewnym i znajomym donosi w smutku pożądana (430)

Rodzina.
 Gniezno, dnia 3 września 1884.

Cukrownia Kościańska.
 Tegoroczne zwyczajne walne zebranie naszego Towarzystwa odbędzie się dnia 23-go września o godzinie 10 przed południem w sali pana Gąsiorowskiego w Kościanach. (351)

Porządek dzienny:
 1. Zdanie sprawy z przebiegu interesów w roku ubiegłym.
 2. Wybór w miejsce wylosowanego członka rady nadzorczej.
 3. Udzielenie pokwitowania.
 4. Postanowienie o ewentualnym podziale zysków.

Rada Nadzorcza.
Delhaes.

Księgarnia Katolicka
 Poznań, ul. Wodna 25, odebrała i poleca:
Kopciński X. Dr. — O Sakramencie Pokuty, według zasad św. Alfonsa i innych najznakomitszych autorów. Część druga. Cena 4 mrk. 50 fen. z przesyłką franco 4,70 mrk. (314)

St. Przybylski,
 prakt. technik-dentysta, mieszka przy ulicy Św. Marcina nr. 4.

Na liczne zapytania odpowiadam najuprzejmiej publicznie, że podczas dwumiesięcznego uwięzienia mojego, spowodowanego, jak wiadomo, przez wyrok sądu poznańskiego w sprawie wydawnictwa „*Polnische Correspondenz*“, mój

zakład drukarski
 przyjmować i wykonywać będzie jak zwykle wszelkie zamówienia. Zastępstwo w biurze mem urządzone tak, że Szanowna Publiczność, zaszczycając zakład mój łaskawymi zleceniami, znajdzie także każdego czasu skora i rzetelną obsługę. Listy, przesyłki pieniężne itp. adresować proszę, jak zawsze do drukarni **J. I. Kraszewskiego** w Poznaniu, albo pod moim osobistym adresem tamże. Katalogi wydawnictw moich wysyłają się na żądanie franco. (425)

Poznań, 1 września 1884.
 Podgórna ul. 8.
Dr. W. Lebiński.

Listy zastawne Pruskiego Banku hipotecznego

zalecają się dla osób szukających absolutnie pewnej lokacji kapitałów. Czworoprocentowe listy takie są znacznie tańsze od Poznańskich listów zastawnych, a kupione po teraźniejszym kursie 99% nie narażają właściciela na straty przy losowaniu. Listy te kupujemy i sprzedajemy po kursie dziennym giełdy berlińskiej obliczając sobie 1/8% prowizji. (431)

Bank Włosciański w Poznaniu.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy mam zaszczyt donieść niniejszemu, że z dniem 1-go września przejąłem na własność

Aptekę w Pobiedziskach.
 Z głębokim szacunkiem
Jan Gadebusch,
 Pobiedziska. 3 września 1884. aptekarz.

PANIENKI
 uczęszczające do tutejszych zakładów żeńskich, znajdują od 1-go października r. b. staranne umieszczenie przy macierzyńskiej opiece i po nader przystępnej cenie. Fortepian w domu. (402)

Bliższych wiadomości udzieli Wny **Władysław Jerzykiewicz** przy ulicy Wilhelmskiej nr. 5.

Walne zebranie
 wyborców miasta Poznania

odbędzie się w piątek dnia 5-go września o godzinie 8 wieczorem na sali hotelu saskiego.

Porządek dzienny.

1. Wybór trzech kandydatów.
2. Wnioski dotyczące wyborów.
3. Petycja szkólna.
4. Towarzystwo obrony prawnej.

Poznań, dnia 2 września 1884. (416)

Komitet wyborczy miasta Poznania.

Magazyn garderoby męskiej
 ul. Wilhelmska 11, obok hotelu francuzkiego odebrał i poleca

Nowości
 w materyach angielskich, francuzkich i krajowych po cenach jak zwykle umiarkowanych. (414)

M. Felerowicz.

Kratohwilla młyn parowy
 przy ulicy Młyńskiej nr. 42
 wprowadzony w ruch, poleca swe wyroby. (424)

Drogerya
H. Jasiński i Spółka
 Poznań, św. Marcin 62 poleca (135)

wszelkie wody mineralne
 świeżego nalewu,
 Sole i ługi do kąpieli,
 Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,
 Kwas karbolowy czyszczony i surowy,
 Wapno karbolowe, chlorek i wszelkie środki desynfektacyjne,
 Prawdziwe koniaki francuzkie,
 Oliwy do machin, smarowidło do wozów,
SUPERFOSFATY,
 Farby na posadzki przeko schnące i z lakierem bursztynowym,
Świece kościelne.

Koperty!
 Bardzo tanio dostarczać możemy kopert listowych w mniejszym i większym formacie począwszy od 3 m. za 1000, a 4 m. za 1000 z odpowiednim drukowanym nagłówkiem, firmą i t. d. (215)

Drukarnia Kurjera Poznańskiego
 16. Święty Marcin 16.
 Wróciłem z podróży. (409)

W. Rembowski,
 prakt. lekarz-dentysta, Wrocław, przy Ratuszu nr. 13 l.

CRÈME
 Radczy Dr. Mateckiego
 radykalny środek na piegi polecają (345)

H. Jasiński i Sp.
 Drogerya w Poznaniu. Stoik 3 marki.

Herbatę czarną (Pecco)
 wyborową funt po 6 mrk., czekoladę własnej fabryki w bochenkach funtowych po 1,50 mrk., oraz czekoladę Starkera i Pobuda po różnych cenach poleca cukiernia (54)

Antonię Pfitznera
 Stary Rynek nr. 6!
 Jest do sprzedania

Drylownik Zymermana
 o 16 redlicach, 6 stóp 6 cali szeroki, mało używany. Można go obejrzeć w fabryce Wgo **Urbanowskiego** w Poznaniu. (426)

Kwiatkowskiego mleko orzechowe
 pod gwarancją przyręca siwym włosom ich pierwotny kolor i potysk. Cena butelki 2 mrk.

POMPADUR
 A. Kwiatkowskiego esencya przeciwko łupieżom. Za pomocą tego radykalnego środka usuwają się łupieży, wyrzuty oraz wszelkie nieczystości skóry głównej i t. d. Cena butelki 3 mrk.

JEDYNY I PRAWDZIWY
 środek przeciwko wypadaniu włosów jest słynnym z swego skutku A. Kwiatkowskiego tyntura na porost włosów, która wzmacnia nawet zupełnie staby włos. Cena butelki 1,50 mrk.

Za skutek tychże preparatów ręczy i poleca wynalazca

A. Kwiatkowski, Coiffeur.
 POZNAŃ, ŚTY MARCIN NR. 76 vis-à-vis Wgo Dr. Wicherkiewicza. (193)

owoców i jarzyn
 Do zaprawiania najpraktyczniejsze szkła ze szrubą hermetyczną z metalu „Britania“ poleca w wielkim wyborze (55)

B. SZULCZEWSKI,
 Skład porcelany, szkła, tac i lamp. Stary Rynek Nr. 53/54.

Bureauvorsteher,
 welcher auch grössere Schriftsätze selbstständig zu fertigen und Kosten zu liquidiren im Stande ist, zum sofortigen Antritt.
 Gehalt nach Uebereinkunft.
 Inowrazław, den 2 September 1884.

Höniger
 Justizrath.

szefa biura,
 któryby o ile możliwości był biegły w języku polskim i umiał większe wypracowania samodzielnie napisać, jako też i likwidacya kosztów wystawić. Pensya według umowy.
 Inowrazław, dnia 2 września 1884.

Höniger
 Radzca sprawiedliwości.

A. Kwiatkowskiego mleko orzechowe
 pod gwarancją przyręca siwym włosom ich pierwotny kolor i potysk. Cena butelki 2 mrk.

POMPADUR
 A. Kwiatkowskiego esencya przeciwko łupieżom. Za pomocą tego radykalnego środka usuwają się łupieży, wyrzuty oraz wszelkie nieczystości skóry głównej i t. d. Cena butelki 3 mrk.

JEDYNY I PRAWDZIWY
 środek przeciwko wypadaniu włosów jest słynnym z swego skutku A. Kwiatkowskiego tyntura na porost włosów, która wzmacnia nawet zupełnie staby włos. Cena butelki 1,50 mrk.

Za skutek tychże preparatów ręczy i poleca wynalazca

A. Kwiatkowski, Coiffeur.
 POZNAŃ, ŚTY MARCIN NR. 76 vis-à-vis Wgo Dr. Wicherkiewicza. (193)

Drukarnia Kurjera Poznańskiego
 przy ulicy św. Marcina nr. 16 w nowym domu p. Krysiowicza (w podwórzu na prawo)

wykonyje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące jako to:

Czasopisma,	Dyplomy,
DZIELA wzslkich rozmiarów,	Karty wizytowe,
Broszury,	KWITY,
Tabele,	WEKSLE,
LISTY,	Kontrakty,
Rachunki,	<i>Cyrkularze,</i>
<i>Adresy,</i>	Formularze,
	itd. itd.

Ceny umiarkowane.

Towarzystwo narodowe hipoteczne kredytowe
 Spółka zapisana w Szczecinie udziela pożyczek na posiadłości miejskie na pierwsze miejsce a na wiejskie i po landszafcie pod korzystnymi warunkami ewent. do 5% taksy landszafkowej. (282)

Wnioski przyjmuje:
 Generalna agentura na W. Ks. Pozn. i obwód Kwizdyński

Julian Reichstein
 w Poznaniu, Berlińska ul. nr. 10.

Pasy do maszyn,
 skórę do reperacji pasów, techniczne towary gumowe, instrumenta z doświadczalnej stacji dr. Delbrücka poleca po cenach umiarkowanych

Z. Mazurkiewicz,
 Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.
 Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni. Kupującym za gotówkę znaczący rabat.

Zakład fotograficzno-artystyczny Rivoli & Sp.
 ul. Bismarkowa Nr. 11

zaangażowawszy na stałe malarza artystę jest w możności oprócz zwykłych prac fotograficznych wykonywać portrety naturalnej wielkości oleju malowane, jako i kredą retuszowane. (104)

Do zamówienia portretu wystarczy nadesłanie zwykłej fotografii.

Ceny umiarkowane.

O. Rödera fabryka machin
 w Krotoszynie.
 Wypożyczalnia parowych młoczek i plugów parowych.

Ulepszone szeroko bijące młockarnie, 2 i 4-konne młockarnie maneżowe, młockarnie ręczne, młynki do czyszczenia zboża, Tryery, maszyny do drylowania, Patentowane szerokokorzystne siewniki, patentowane maszyny do rozrzucania mierzwy, Plugi zagłębiające i skrobacze, Kultywatory, krymery, Kartoflarki, srotowniki, Rozdrabiacze makuchów i t. d. i t. d. poleca pod gwarancją w najlepszym wykonaniu (328)

Wina mozelskie i reńskie
 od 1 do 9 mrk. za butelkę poleca handel win hurtowny

Antonię Pfitznera
 POZNAŃ, Stary Rynek nr. 6.

Najlepszy Ocet winny
 do konserwów polecają Bracia Andersch.

Hôtel de Rome
 w Wrocławiu w środku miasta poleca swoje pokoje na I i II piętrze, z wesolym widokiem na ulicę, od 1,50 mrk. aż do 2,50 mrk. Najrzetelniejsza usługa. (48)

Karol Oczipka.

Zdatnego pisarza
 (428) przyjmie zaraz lub od 1-go października **Zarząd Dominium Taczanowa** pod Pleszewem.

Potrzebny (421) **nauczyciel dom.**
 Muzykalny na fortepianie. Zgłoszenia poste restante Rogowo N. N.